WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Naprowincji: miesięcznie 2 kor. 70 hal., kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 22 w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracyi „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. AdresRed.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.

Nr. 142 Kraków, środa 25 marca 1908 r. ROK XVI.

Kronika.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

KRAKÓW, dnia 24 marca 1908 r.

Z powodu uroczystego święta Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny przypadającego w dniu jutrzejszym, najbliższy numer dziennika wyjdzie we czwartek o zwykłej porze.

— NABOŻEŃSTWO PAMIĄTKOWE. W 114-ą rocznicę przysięgi Tadeusza Kościuszki na Rynku krakowskim, odprawił dziś o godz. 11 przed południem w kościele Marjackim ks. kan. Wincenty Pixa dziękczynne nabożeństwo. Kazanie wygłosił proboszcz akademickiego kościoła św. Anny ks. dr. Józef Caputa. Podczas nabożeństwa śpiewał chór marjacki religijne pieśni polskie.

Kościół przepełniony był publicznością i młodzieżą szkolną.

— WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ w Krakowie rozpoczynają się dnia 1 kwietnia (wielki przemysł i handel); dnia 2 kwietna głosują rękodzielnicy; dnia 3 mały przemysł i handel; dn. 6 wielka własność; i dn. 7 mała własność; dn. 8 inteligencja. Szczegółowe objaśnienia dla wyborców podane zostały przez Magistrat osobnemi ogłoszeniami, które rozwieszono na ulicach.

— KOMISJA dla GRUNTÓW POFORTYFIKACYJNYCH odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta miasta dra Leo. Komisja, z malemi zmianami przyjęła przedstawiony przez Magistrat projekt kontraktu sprzedaży parcel w Zwierzyńcu na rzecz Towarzystwa urzędników dla budowy tanich domów. W sprawie sprzedaży parceli lk. 565 gm. kat. Zwierzyniec, która była na drugim punkcie porządku dziennego, uchwalono oświadczyć Konwentowi P. P. Norbertanek, gotowość Gminy m. Krakowa odstąpienia powyższej parceli w zamian za inny grunt położony w sąsiedstwie Błoń, a obecnie własność Konwentu stanowiący.

— POMNIK H. JORDANA. W tych dniach odbyło się w domu prezydentostwa. dr. Leów posiedzenie komitetu pań, zawiązanego w celu przysporzenia funduszu na wzniesienie pomnika śp. dra. Jordana. Na posiedzeniu tem zatwierdzono treść odezwy, która ma być wydana imieniem Komitetu do kobiet polskich, oraz zastanawiano się nad sposobem jej ogłoszenia i rozpowszechnienia. Odezwa ta niebawem rozesłaną zostanie i ukaże się w dziennikach krajowych.

W skład komitetu pań wchodzą pp. Michałowa Chylińska, Juliuszowa Leowa, ks. Kazimierzowa Lubomirska, Kazimierzowa Morawska, hr. Róża Raczyńska, prof. Rosnerowa, Józefowa Sarowa, Marjanowa Sokołowska, Henrykowa Szarska, Władysławowa Turska, hr. Stanisławowa Wodzicka.

— POŻEGNANIE FIZYKA M. DRA WILKOSZA. Urzędnicy magistratu i zakładów miejskich wydali na cześć ustępującego fizyka m. dr. Aleksandra Wilkosza w sobotę wieczorem obiad w sali Starego Teatru. W zebraniu wziął także udział prezydent m. dr. Leo wraz z wiceprezydentami dr. Szarskim i p. Sarem. Pierwszy toast wniósł prezydent dr Leo dziękując dr. Wilkoszowi imieniem prezydyum miasta za jego pożyteczną pracę. Następnie radca Mag. dr. Schlichting zabrał głos w imieniu korporacyi urzędników żegnając powszechną sympatyą otaczanego kolegę. Dyr. Mag. p Grodyński wyrażał prezydyum miasta podziękowanie za udział w tej uroczystości. Dr. Wilkosz dziękował zebranym za życzliwość. Z kolei przemawiali pp. Kubalski, Zawiejski, Baranowski, Kumaniecki, Boczkowski, Zaczek. Zakończył na pomyślność urzędników miejskich wiceprezes Szarski toastem: „Kochajmy się".

— PIERWSZE POSIEDZENIE ZARZĄDU „STRAŻY POLSKIEJ." odbyło się dnia 23 bm. Po ukonstytuowaniu Wydziału w skład którego weszli: p. Kaź. Bartoszewicz (prezes) dr. Rozwadowski i ks. dr. Caputa (wiceprezesi), p. du Vall i pani M. T. Błotnicka (sekretaze) p. Chyżewski (skarbnik), rozdzielono pracę między poszczególne sekcye: ekonomiczną, organizacyjną, językowo prasową, wiecowo wycieczkowo-odczytową oraz wychodźtwa i kolonizacji. Następnie uchwalono 1) urządzić własny lokal (Floryańska L. 1 I. p) z biurem stale otwartem, 2) zwołać w rocznicę bitwy racławickiej dnia 4 kwietnia ogólny wiec informacyjno-agitacyjny 3) zająć się zorganizowaniem kół Tow. na prowincyi i 4) wystosować piśmienne podziękowanie Spółce kred. Tow. Wz Ub za 400 koron i prof dr Wicherkiewiczowi za 200 kor. na cel „Straży" ofiarowane.

— UROCZYSTY PORANEK. Staraniem kandydatów nauczycielskich III. i IV. roku odbył się w sali gimnastycznej gmachu seminarjum nauczycielskiego w poniedziałek dnia 23 bm. uroczysty poranek ku czci trzech wieszczów. Nielicznych z powodu szczupłości lokalu gości powitała orkiestra, złożona wyłącznie z uczniów, pod batutą p. Rudnickiego. Utwory zostały odegrane nadzwyczaj czysto i starannie, co w znacznej mierze jest zasługą prof. Wereszczyńskiego. Po słowie wstępnem, wygłoszonem przez p. Wołtyńskiego, kandydaci ostatniego roku wykonali wcale dobrze pod kierunkiem p. Zajasa pieśń „Pochód kozaków". Z kolei p Kohlman oddeklamował wiersz „do Matki Polki" Mickiewicza, Burzą oklasków nagrodzono to solo wiolonczelowe p. Sitki, ucznia konserwatoryum krakowsk. wykonane z prawdziwym artyzmem.

Na ogólne żądanie odegrał też p. Sitko jeszcze jeden utwór. Piękną częścią programu była produkcya orkiestry, obejmująca pieśni narodowe, poczem nastąpiło solo skrzypcowe p. Tukatscha, także doskonale oddane. Wspomnieć należy również o śpiewie solowym p. Zajasa. Wcale dobrze wypadła „Rada" z „Pana Tadeusza", odegrana zbiorowo na zaimprowizowanej scenie. Następnie p. Kohlman wygłosił wraz z innymi uczniami „Litanię polską". Słowa wypowiedziane z gorącem uczuciem wywarły na obecnych głębokie wrażenie. Wogóle można powiedzieć, iż poranek udał się w zupełności. Należy się szczera wdzięczność i uznanie p. prof Magierze za inicyatywę i trudy uświetnienia uroczystości.

— Z „PRZYTULISKA UCZESTNIKÓW POWSTANIA" z r. 1863. Porządek dzienny walnego zgromadzenia, mającego się odbyć dnia 29 marca b. r. t. j. w niedzielę o godz. 4 po południu w schronisku przy ul. Biskupiej l. 16. jest następujący: Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zgromadzenia, sprawozdanie kasowe za rok 1907, wnioski członków.

— Z GALIC. KLUBU AUTOMOBILOWEGO. Jutro t. j. dnia 25 marca o godz. 4 po poł. odbędzie się w sali posiedzeń Krajowego Związku turystycznego (Rynek 34) walne zgromadzenie konstytuujące „Galicyjskiego Klubu Automobilowego".

— VI. KONKURS HIPPICZNY i WYŚCIG MYŚLIWSKI urządzone przez gal. klub jazdy panów w Krakowie, odbędą się na placu wyścigowym w niedzielę d. 10 maja r. b. Początek o godz. wpół do 3-ej po połud. Program: Popisy w jeździe konnej, oraz braniu przeszkód, jeździć będą członkowie gal. klubu jazdy panów na koniach wszelkich krajów, nie przekraczających 8 lat wieku; wykluczone są konie, które w Wiedniu, Budapeszcie i Krakowie pierwszą lub drugą nagrodę zdobyły. Nagród 5 honorowych i dodatek klubu 200—700 koron.

Popisy w skokach konnych przez przeszkody, które nie przenoszą wysokości 126 ctm. wśród nich wał o wysokości 110 ctm., a szerokości nie przenoszącej 379 ctm. Nagród 5 honorowych i dodatek klubu 100—300 kor.

Jeu de Barre, 2 nagrody honorowe.

Wyścig myśliwski, panowie jeżdżą, 2 nagrody honorowe, prócz tego 1000 kor., meta 4000 metr. (Nowy tor z Irish-bank). W czasie biegu myśliwskiego, czynnym będzie totalizator.

— WIELKI KONCERT z rautem, który d. 5 kwietnia urządza komitet pań w Starym Teatrze na budowę szkół kresowych, zapowiada się wspaniale. Atrakcyą wieczoru będzie śpiew tenora opery lwowskiej p. Dianniego, który chociaż cudzoziemiec, pracując od lat kilku wśród polskiego społeczeństwa, zżył się i zsolidaryzował z nami do tego stopnia, że sam bezinteresownie ofiarował swe usługi komitetowi i przyrzekł wziąć udział w koncercie na cele narodowe urządzonym. Niemniej i pierwszorzędni artyści teatru krak. przyrzekli stanąć w szeregu wykonawców. Chóry śpiewać będą piękne pieśni, a p. Dawidson, uczenica prof. Lelewicza przy akompaniamencie całej orkiestry p. Hocka grać będzie piękny koncert Rubinsteina.

Komitet zaś wyrzekł się wszelkiej karotaży. Nie będzie tym razem ani sprzedaży kwiatów, ani fantów itp. Tylko bufet we własnym zarządzie pań dostarczać ma gościom przekąsek po bardzo umiarkowanych cenach.

Bilet po 4 kor. nabywać można u przewodniczącej komitetu p. Petelenzowej (Studencka L. 12) a w dniu koncertu w kasie Starego Teatru od godziny 9. Tamże bilety akad po 2 kor.

— ODCZYT. We czwartek dnia 26 marca odbędzie się w auli Uniwersytetu odczyt znakomitego historyka docenta Uniw. Dra Wacława

Sobieskiego p. t.: „Pessymizm i optymizm w historjozofii Polskiej". Dochód przeznaczony na pomoc dla najuboższych uczniów szkół średnich. Ceny miejsc: fotel 2 k., krzesło 1 k., wstęp 60 h. Początek o g. 6 wieczór.

— KOSZTOWNY DEPOZYT. Policja znalazła się w posiadaniu dwóch nadzwyczaj kosztownych butonów w oprawie srebrnej, posiadających po jednym dużym i małym brylancie oraz czterech sznurków pereł najprzedniejszego gatunku, t. zw. „urjańskich" które tworzą naszyjnik ze złotą czworograniastą klamerką wysadzaną 14 małymi i jednym większym brylancikami. Kolczyki noszą stempel fabryczny M. K. t. zw. punca już starta. Butony znajdują się w etui wykładanem niebieskim aksamitem, zaś perły w pudełku tekturowem.

Pochodzenie tych przedmiotów nieznane. Policja poszukuje obecnie ich właściciela. W jaki sposób klejnoty dostały się w ręce policji zbadać nie można, gdyż władze policyjne odmawiają wszelkich wyjaśnień.

— ŚNIEG acz drobny, jednakże gęsty, padający od dwóch dni, pokrył całe miasto białym całunem. Na chodnikach i gościńcach ulic o większym ruchu, zamienił się on w gęstą masę błotną, natomiast utrzymuje się na placach, dachach i drzewach. Termometr wskazywał o godzinie 8 rano pół stopnia powyżej zera. W południe temperatura nieco się podniosła.

— WILAMOWICE. dnia 13 b. m. W miasteczku naszem odbyła się wzniosła uroczystość 25-Jubileuszu duszpasterstwa w tutejszej parafii, ks. Andrzeja Kondolewicza, poddziekaniego bialskiego, plebana Wilanowickiego. Kapłan ten przez swoją gorliwą pracę dla dobra parafian położył niepospolite zasługi, cieszy się przeto w całej okolicy powszechnym szacunkiem. Uroczystość odbyła się w pięknie przystrojonym kościele, gdzie była obecna młodzież szkolna, straż ochotnicza ogniowa, oraz licznie zebrani mieszkańcy Wilamowic. Po złożeniu życzeń czcigodnemu Jubilstowi przez Józefa Latosińskiego, kierown. szkoły. Imieniem młodzieży i grona nauczycielskiego, podniósł dr. Rajmund Keller lekarz miejski, w serdecznem przemówieniu, zasługi Jubilata, wręczywszy mu w imieniu zgromadzonych ozdobny puhar; w imieniu zaś mieszkańców miasta przemówił Jan Tok burmistrz., wręczając pięknie wykonany adres w dziękczynnej przemowie. wyraził X. Jubilat życzenie, aby gmina przystąpiła w czasie najbliższym do budowy nowego kościoła.

W dniu 19 marca zgromadziło się duchowieństwo całego dekanatu bialskiego i ofiarowało X. Jubilatowi album z fotografiami kondekanalnych księży. Oprócz okolicznego duchowieństwa przybyli X. dr Karol Nikiel, kanclerz krakowski, X. dr. Józef Kalinowski, prepozyt kolegiaty św. Florjana w Krakowie.

Po uroczystem nabożeństwie, po którem odprowadzono Jubilata w procesji na plebanię odbyła się uczta, którą Jubilat podejmował gości zgromadzonych. X. Piotr Graszyński, dziekan bialski, wręczył Jubilatowi dekret konsystorza krakowskiego, odznaczający go w uznaniu długoletniej pracy i zasług z prawem noszenia rokiety i mantolety. Wieczorem urządzona na cześć czcigodnego Jubilata iluminacja miasteczka i pochód straży ochotniczej ogniowej przy dźwiękach muzyki miejskiej. Uroczystość ta pozostawia w umysłach ludności tutejszej nader miłe i niezatarte wspomnienie.

— NAGŁA ŚMIERĆ w KOŚCIELE. Z Jordanowa donoszą: Dnia 15 bm. zdarzył się u nas niezwykły wypadek. Oto przed rozpoczęciem mszy św. zmarła nagle na udar serca klęcząca przed ołtarzem św. Wawrzyńca 67-letnia Zofia z Szolów Śmiechowiczowa, żona Stanisława Śmiechowicza. Wyszła z domu po spożyciu śniadania zupełnie zdrowa, nagle zrobiło jej się słabo i odrazu padła nieżywa.

— PRZEJECHANY PRZEZ TRAMWAJ. Wczoraj g. 10i pół r. na ul. L. Sapiehy we Lwowie tuż koło szkoły im. Konarskiego, tramwaj elektryczny nr. 9 najechał na zamiatacza ulic Dominika Chyma. Nieszczęśliwy dostawszy się pod wóz tramwaju, doznał wstrząsu mózgu i silnego krwotoku. Biedaka w stanie nieprzytomnym i groźnym odwieziono do szpitala powszechnego. Motorowy. który zdaje się zawinił w tym wypadku, zbiegł.

— ESPERANTO w SZKOŁACH. W Warszawie wprowadzono język esperanto do trzech szkół średnich, tudzież do szkoły kupieckiej.

— ZGODA NIEMIECKO-FRANCUSKA. Z Berlina donoszą: Onegdaj ukonstytuował się tu ostatecznie niemiecko-francuski komitet, mający za zadanie wzajemne zbliżenie się obu narodów na polu kulturalnem, mianowicie przez wymianę wykładów wybitnych osobistości, przez zjazdy, podróże naukowe i t. p.

— O ZAMACH na PREZYDENTA ARGENTYNY. Dzienniki madryckie donoszą z Vigo, że na pokładzie parowca „Thames" uwięziono człowieka przybyłego z Buenos Aires, który jak się zdaje jest zawikłanym w ostatni zamach na prezydenta Argentyny. Na innym parowcu aresztowano drugiego człowieka stojącego pod tym samem podejrzeniem.

Telegramy.

Z SEJMU WĘGIERSKIEGO.

BUDAPESZT. Sejm węgierski ukończył dziś dyskusję generalną nad reformą regulaminu. Nastąpiło głosowanie nad przejściem do dyskusji szczegółowej. Trzy wnioski odrzucające, zostały odrzucone, 20 posłów zażądało imiennego głosowania. Prezydent oświadczył, że nie może zadośćuczynić temu żądaniu, albowiem z 20 posłów tylko 19 jest obecnych, a regulamin żąda obecności wszystkich 20. Z powodu tego powstała silna wrzawa u dysydentów, którzy grozili pięściami prez. Justhowi. Prezydent zastrzegł się przeciw takiemu postępowaniu i zagroził użyciem ostrzejszych środków. Następnie 168 przeciw 27 głosom, przyjęto przedłożenie za projekt dyskusji szczegółowej.

STARCIE ULICZNE.

JEKATERYNODAR. (Pet. Aj. tel.) Na ulicy przyszło tu do starcia, przyczem oficer i kilku policjantów oraz 5 atakujących zginęło. Znaczna liczba przechodniów została pokaleczoną.

STREJK DZIENNIKARZY.

BERLIN. Zebranie dziennikarzy parlamentarnych, którzy urządzili strejk jeszcze się nie skończyło. Wybrano komisyę, która postanowiła, że pos. Groeber ma złożyć na plenarnem posiedzeniu Izby oświadczenie w którymby z ubolewaniem cofnął obrazę. W związku z tem ma prezydent odczytać oświadczenie dziennikarskiej trybuny, że zakłócenie spokoju ze strony trybuny nigdy nie miało charakteru demonstracyi przeciw Reichstagowi, pojedynczym stronnictwom lub też osobom. Takie zakłócenie porządku uważa trybuna za niedopuszczalne i dziennikarze starają się mu o ile możności zapobiegać. Pos. Groeber prawdopodobnie nie zgodzi się na tą propozycyę; ułożył on swej strony oświadczenie, które jest raczej pismem oskarżającem niż przeproszeniem. Gdyby Groeber odczytał to oświadczenie na posiedzeniu parlamentu, to dziennikarze uznaliby je za nie wystarczające usprawiedliwienie, nie zjawią się więc na galeryi i w ciągu południa odbędą naradę dla zajęcia stanowiska wobec ewentualnych wydarzeń.

BERLIN. Wczorajsze zgromadzenie dziennikarzy postanowiło się odroczyć. Dalszej uchwały nie powzięto. Dziennikarze jak przedtem tak i nadal stoją na stanowisku, ze z ich strony nie ma być żaden krok uczyniony. W ciągu wczorajszego dnia nadeszły jeszcze liczne telegramy z wyrazami sympatyi z Niemiec i z zagranicy.

SEJM RZESZY.

BERLIN. (B. Wolffa). Sejm Rzeszy obradował wczoraj nad etatem kanclerza stanu. Izba i trybuny były przepełnione. Po 5-io godzinnej dyskusji, dalsze obrady odroczono do dzisiaj.

ŚMIAŁY OSZUST.

PARYŻ. Aresztowano tu finansistę Rochet te z powodu popełnianyh ua wielką skalę oszustw. Biura jego zamknięto. Policja strzeże wejść, przed któremi zebrały się wielkie tłumy. Aresztowanie wywołało na giełdzie wielkie wrażenie. Założył on w ciągu kilku lat kilkanaście przedsiębiorstw finansowych i przemysłowych i miał wydać akcyj na przeszło 80 miljonów fr., które przez ogłaszanie fałszywych bilansów i zysków niezwykle podbił, a z których wiele teraz stało się bezwartościowemi. Wśród poszkodowanych znajdują się tysiące osób z małemi oszczędnościami, które Rochette przez wydawany własny organ finansowy umiał pozyskać. Był on przedtem kelnerem w restauracji kolejowej.

ROZRUCHY na HAITI.

PORT AU PRINCE. Generał Firmin i inni rewolucjoniści, którzy się schronili w konsulacie francuskim, wyjechali dziś na okręcie francuskim do St. Thomas.

NAPAD na AMERYK. PRZEDSTAWICIELA w SEULU.

SAN FRANCISKO. Do amerykańskiego doradcy koreańskiego Stevensa, dali dziś dwa strzały dwaj Koreańczycy z zemsty za to, że Stevens, który został zraniony, zabił jednego z napastników.

PETERSBURG. Na rozkaz carski specjalna komisja z kilku admirałów zwiedzi wszystkie rosyjskie porta wojenne nad morzem Bałtyckiem i Czarnem. Komisja już wczoraj odjechała i ma ukończyć swe prace w ciągu dni 10

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.